

Kamilińska Misja Pomocy Społecznej
Buraków
ul. Poniatowskiego 14
05-092 Łomianki
tel. (0-22) 828-64-98
e-mail: soc@misja.com.pl
www.misja.com.pl

Warszawa, dn. 19.02.2007

SPRAWOZDANIE MERYTORYCZNE Z DZIAŁALNOŚCI KMPS W ROKU 2007

Drodzy Ofiarodawcy!

W

roku 2007 rozpoczęliśmy remont dachu w drugim budynku Pensjonatu Socjalnego „Św. Łazarza”, dzięki firmie Polkomtel, która przekazała nam 50 tys. na ten cel. Prace wykonują nasi podopieczni pod okiem wyspecjalizowanej firmy. Po ukończeniu prac związanych z usunięciem szkodliwego eternitu położymy trapezową blachę (tzw. blacho-dachówkę) a nasi podopieczni rozpoczną prace nad wykończeniem wnętrza. W nowej Placówce ma przebywać docelowo 80 osób potrzebujących opieki przed i poszpitalnej. Zauważyliśmy już dawno brak takiego miejsca do rekonwalescencji. Pracownicy warszawskich szpitali często dzwonią do nas z prośbą o przyjęcie osób np. po zabiegach operacyjnych. Każdy po pobycie w szpitalu potrzebuje opieki. Jednak pierwszy budynek nie jest jeszcze dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Musimy również pomyśleć nad innymi rozwiązaniami pozwalającymi na prawidłowe funkcjonowanie i powrót do zdrowia w godnych warunkach. Zatrudnimy fachowy personel tj. lekarzy i pielęgniarki, ponieważ ktoś musi ordynować leki, wykonywać drobne zabiegi, robić opatrunki oraz czuwać nad prawidłowością procesu zdrowienia.

W ostatnim czasie Kamilińska Misja Pomocy Społecznej wzbudziła spore zainteresowanie mediów. Jak co roku zimą, dziennikarze zaczynają interesować się ciężkim losem często zamarzających w kanałach lub na terenie ogródków działkowych osób bezdomnych. Krótkie migawki mają uświadomić społeczeństwu problem. Dzięki Wam i Waszej ofiarności drodzy ofiarodawcy, pomagamy osobom bezdomnym przez cały rok. Dzięki tej systematycznej i prowadzonej z wielką rzetelnością pracy usamodzieliło się w ciągu tylko dwóch lat aż 40 osób, co jest sporym sukcesem.

Informowaliśmy na bieżąco jak wiele pracy na rzecz „Misji” wykonują same osoby bezdomne. W ten sposób uczą się oni nowych zawodów. Wykonywana praca pozwala im nie myśleć o ciężkim losie, ale o powrocie do społeczeństwa. Praca to najlepsza forma terapii. Dzięki Waszym wpłatom na nasze konto kupowaliśmy im konieczne materiały a reszta to już tylko talent, inwencja i ciężka praca podopiecz-

nych. W naszym Ośrodku na stałe przebywa około 100 osób, rocznie przewija się przez niego około 300 osób. Od 10 lat trwa praktycznie permanentny remont. Sprzęty zużywają się, trzeba je konserwować lub wymieniać.

Dziennikarze odwiedzający schroniska i noclegownie zauważyli jak wiele pracy włożonej jest w wygląd naszego Ośrodka. W porównaniu z innymi mówili nawet o „luksusach”, ale jest to duża przesada. Nie mamy tu nic poza tym, co wszyscy posiadają

w przeciętnym domu, a mimo to wzbudza to podziw. W Pensjonacie jest po prostu czysto i pachnie, a to przecież normalność, a nie luksus. Nie chcemy wypowiadać ocen wobec innych działań na rzecz osób bezdomnych, ale jesteśmy dumni, że nasz Ośrodek jest nazywany najlepszym w Polsce i nie tylko. Zbyt wiele widziałem Placówek dla osób bezdomnych, gdzie na ścianie wisiał krzyż i pobożny obraz a pod krzyżem coś, co można nazwać „obrazą boską”. Gdybyśmy trzymali osoby bezdomne w takich warunkach to bardzo wątpliwe, czy kiedykolwiek wyszliby oni z tej sytuacji w jakiej się znaleźli. Sługa Boży Jan Paweł II apelował o „wyobraźnię miłosierdzia”. Oprócz pracy czysto duszpasterskiej wspólnie z naszymi podopiecznymi rozwijamy rozmaite pasje i zainteresowania jak np. żeglarstwo, wędkarstwo, muzyka.

Nie zdecydowaliśmy się na rejestrację w Krajowym Rejestrze Sądowym, aby otrzymać status Organizacji Pożytku Publicznego. Naszą siłą, dzięki Waszej pomocy jest niezależność i elastyczność. Często decydujemy się na kupno wyposażenia ze względu na okazijną cenę np. wyprzedaże. Organizacje Pożytku Publicznego muszą, co roku składać tzw. preliminarz wydatków a każdy wydatek, który by się z tym planem nie zgadzał byłby zwracany do budżetu Państwa. Strach pomyśleć, co mógłby naszej „Misji” zrobić jakiś nieżyczliwy urzędnik. Nigdy nie wiemy, jakiej pomocy będą oczekiwać od nas osoby zgłaszające się do nas, często jesteśmy ostatnią deską ratunku. Przykładem na to jest człowiek deportowany we wrześniu w klapkach i ubraniu roboczym z Cypru na lotnisko Okęcie. Nie posiadał środków na bilet do rodziny w Częstochowie. Tułał się po dworcach, noclegowniach aż zachorował na gruźlicę. Trafił do nas prosto ze szpitala w styczniu. Po rozmowie z naszym pracownikiem socjalnym otrzymał 100 zł, kanapki i napój na drogę. Dzwonił do nas szczęśliwy z rodzinnego domu. Przestał być osobą bezdomną w jeden dzień. Nie posiadamy rachunków za jego bilet i może kupiony za te pieniądze batonik. Pomaganie innym często opiera się na obustronnym zaufaniu. Niestety otrzymane pieniądze z 1% podatku Państwa wykluczają tego typu pomoc. Poza tym uważamy, iż przekazywanie pieniędzy przez instytucje (Urząd Skarbowy) oducza ludzi indywidualnej ofiarności. Dzielenia się z innymi swoim dobrem otrzymanym dzięki miłości Boga.

Nie zgadzamy się też z nieetycznymi rozwiązaniami społecznymi i prawnymi Unii Europejskiej, dlatego też nie występujemy o środki przyznawane z ich funduszy. Tylko dzięki Waszej ofiarności i naszej sumiennej pracy możemy istnieć i kierować się wyłącznie wskazaniem Katolickiej Nauki Społecznej.

Kamilińska Misja Pomocy Społecznej prowadzi jadłodajnię dla ubogich przy Dworcu Centralnym – Bar „Św. Marta”, niestety byt jego jest zagrożony. Pomoc jaką otrzymujemy od miasta jest zbyt mała, a to właśnie samorząd powinien dbać o swoich

najuboższych mieszkańców. Ustawa o Pomocy Społecznej z 1990 roku do takiej pomocy zobowiązuje, niestety władze Warszawy nie wiele sobie z tego robią. Prosimy Was Drodzy Ofiarodawcy o to, abyście nie wyciągnęli błędnego wniosku, że skoro nas tak chwałą to nie trzeba nam już pomagać. Bez Waszej pomocy nie byłibyśmy w stanie w ogóle funkcjonować.

Z wyrazami wdzięczności za wszelkie ofiary na rzecz osób bezdomnych oraz życzeniami całej pełni łask i darów Bożych oraz nieustannej opieki Najświętszej Matki, a także z zapewnieniem o pamięci w modlitwie